

XI Piątek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (Mt 6,19-23): Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczy i gdzie zżodzieje was, i kradnie. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczy i gdzie zżodzieje nie was, i nie kradnie. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje.

Światłem cię jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle. Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!!

«Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczy i gdzie zżodzieje nie was, i nie kradnie»

Rev. D. Lluís RAVENTÓS i Artés
(Tarragona, Hiszpania)

Dzisiaj, Pan mówi nam, że «światłem cię jest oko» (Mt 6,22). Świący Tomasz tłumaczy, że Jezus, mówiąc o oku, odnosi się do zamysłów człowieka. Kiedy bowiem nasze zamiary są proste, jasne, ukierunkowane na Boga, wtedy wszystkie nasze czyny promienią jasnością. Gdy zaś zamiar nie jest uczciwy, jakże wielka to ciemność!! (por. Mt 6, 23).

Nasze zamysły mogą stać się nieprawe przez złośliwość, przez niegodziwość, ale przede wszystkim stają się takie przez brak roztropności. Wyjemy tak, jakbyśmy się narodzili, aby gromadzić bogactwa, nie myśląc już o niczym innym. Zarabiamy pieniądze, kupujemy, dysponujemy, posiadamy. Chcemy wzbudzić w innych podziw, a być może nawet zazdrość. Oszukujemy samych siebie, cierpimy, obarczani troskami i smutkami, nie znajdując upragnionego szczęścia. Tymczasem Jezus proponuje nam coś innego: «Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczy i gdzie zżodzieje nie was, i nie kradnie » (Mt 6,20). To bowiem Niebo jest spichlerzem dobrych uczynków, to ono jest wiecznym skarbem.

Bądźmy szczerzy wobec samych siebie: w co wkładamy nasze wysiłki? Jakie są nasze starania? Niewątpliwie w naszym dobru chrześcijaninowi jest uczyć się i pracować uczciwie, aby radzić sobie w świecie, aby utrzymać rodzinę, zapewnić dobre przyszłości swoim najbliższym, a sobie spokojną starość, ale także pracować ze względu na chęć pomocy innym. Tak oto to wszystko jest w naszym dobru dla dobrego chrześcijanina. Jeśli natomiast tym, czego szukasz jest chęć posiadania coraz więcej i więcej, wkładasz także serce w te bogactwa, zapominasz o dobrych uczynkach, zapominasz, że jesteś tylko pielgrzymem na tym świecie, że nasze życie jest niczym cień, który przemija, czy wtedy nie jest więcej prawdą, że Twoje oko żyje w ciemności? A co, jeśli załami się zdrowy rozsądek, «Jakże wielka to ciemność!» (Mt 6,23).

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Kiedy zaczynasz pogardzać tym, co uczyniłeś, zaczynaj się twoje dobre dzieła, bo rozpoznasz swoje dzieła z tego» (Więty Augustyn)
- «Jezus zaprasza nas do używania rzeczy bez egoizmu, bez żądzy posiadania lub władzy, lecz w logice Bożej, w logice liczenia się z innymi, w logice miłości» (Benedykt XVI)
- «Wyznanie grzechów (spowiedź), nawet tylko z ludzkiego punktu widzenia, wyzwala nas i ułatwia nasze pojednanie z innymi. Przez spowiedź człowiek patrzy w prawdzie na popełnione grzechy, bierze za nie odpowiedzialność, a przez to na nowo otwiera się na Boga i na komunię Kościoła, by umożliwić nową przyszłość.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1455)